

Trójblokowe chassis oraz wiele nowych dotychczas nieznanych urządzeń technicznych posiada odbiornik

PHILIPS Super 4-38

Nr. 331

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 2 grudnia 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-60. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

MAŁA REFORMA PODATKOWA

Z dniem 1 stycznia wejdą w życie obniżki całego szeregu podatków

„Nie mamy potrzeby budowania naszych narodowych ambicji na nienawiści” — stwierdził wczoraj w ekspozycji sejmowym wicepremier Kwiatkowski

Wrażenia ogólne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Oklaskami powitał wczoraj sejm marszałka Cara. Była to odpowiedź na walkę podjazdową, wynagrodzenie za krzywdy, doznane w ciągu ostatnich dni przy planach powołania kół parlamentarnego O. Z. N. Owacją była również odpowiedź na artykuł, który ukazał się tegoż dnia w „Gazecie Polskiej” pod tytułem „Porzuć fikcję”, a zwrócony przeciwko regulaminowi sejmowemu, p. Sławkowi i marszałkowi Carowi. Niepodpisany artykuł w „Gazecie Polskiej” wywołał poruszenie w kuluarach sejmu, bo zdawało się, że zawarta już została zgoda między Ozonem a marszałkiem Carrem.

Rząd oczywiście zjawiał się w komplecie. Był obecny również i minister spraw zagranicznych w białej rękawiczce na ręku, a to z powodu oparzenia, które nastąpiło przy zapaleniu zapalki i wybuchu całego pudełka.

P. wicepremier przemawiał więcej niż 2 i pół godziny, przy czym była jedna przerwa 15-to minutowa. W końcu przemówienia p. wicepremier był już tak zmęczony, że głos odmawiał mu posłuszeństwa. Początek jednak przemówienia wypowiedziany został z pewnym entuzjazmem, zapalem, chęcią przekonania nie tylko obecnych na sali, ale wszystkich słuchaczy radiowych że jest coraz lepiej w Polsce.

P. wicepremier został przywitany oklaskami, choć dotychczas przemówienia p. wicepremiera były na wstępie przyjmowane na zimno. Posłowie kilkakrotnie przerywali mu brawem.

P. wicepremier lwiał część swego przemówienia poświęcił poprawie sytuacji w kraju, w dziedzinie konsumpcji, produkcji, a nawet w dziedzinie placenia podatków i szerości podatkowej. W odpowiedzi nawet na to p. wicepremier zapowiedział małą reformę podatkową. W każdym razie ta zapowiedziana reforma jest o wiele mniejsza, niż ta ogromna poprawa, którą malował tak dosadnymi barwami p. minister skarbu. Dotyczy ona małego zakątka podatku obrotowego w dziedzinie patentów, podatku dochodowego od urzędników oraz ulg podatkowych przy inwestycjach. Pocięta raczej było zapewnienie, że nie będzie nowych podatków, a nawet groźba, że zostanie wprowadzony podatek od etatyzmu, to znaczy podatek dla nowych przedsiębiorstw państwowych.

Posłowie mieli więc odwrotny obraz tego, co można było przeczytać latem w małym roczniku statystycznym. Centralnym jednak ośrodkiem uwagi p. wicepremiera było nowe jego ulubione dzieło, akcja inwestycyjna, która ma w tym roku pochłonąć blisko miliard złotych, przy czym część funduszy, zdobyta zostanie przy pomocy drenowania rynku sztywnego.

W przemówieniu p. wicepremiera znalazły się i momenty polityczne, gdy oświadczył, że nie mamy potrzeby budować ambicji narodowych na jakiegokolwiek nienawiści. Czy ma to być wskazówką dla dalszej polityki sfery międzynarodowych po zjeździe kupiectwa chrześcijańskiego i odwrotnym oświadczeniu czynników międzynarodowych?

W każdym razie posłowie przeżyli wczoraj optymistyczny



WICEPREMIER KWIATKOWSKI

dzień na różnych frontach, a więc zgody, zawartej z marszałkiem sejmu oraz z rządem w osobie wicepremiera. Opłaciło się, to, bo p. minister skarbu wynagrodził ich wielkimi dozami optymizmu, które starczyły muszą na przebycie dość ciężkiej sesji budżetowej.

(SIN.)

Przebieg obrad

Przed południem rozpoczęło się pierwsze w bieżącej sesji budżetowej plenarne posiedzenie sejmu, poświęcone sprawie wyboru komisji oraz pierwszemu czytaniu preliminarza budżetowego na rok 1938-39 i szereg rządowych projektów ustaw.

O godz. 11 m. 15 marszałek Car, powitany przez izbę oklaskami, zajął fotel prezydencki, odczytał zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu

sesji zwyczajnej sejmu, po czym otworzył posiedzenie.

Projekty rządowe

Marszałek zakomunikował, że rząd wnosi o podjęcie dalszych prac nad następującymi projektami ustaw, złożonymi na poprzedniej sesji zwyczajnej 1936-37: 1) o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową, 2) w sprawie organizacji więziennictwa, 3) prawa o ustroju adwokatury, 4) o zmianach w postępowaniu karnym, 5) w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca 1927 r. o ochronie lasów, nie stanowiących własności państwa, 6) o budowie i utrzymaniu dróg publicznych.

Następnie marszałek zakomunikował o wygaśnięciu szeregu ustaw wobec nie zgłoszenia żądań podjęcia przez sejm dalszej pracy nad nimi.

Z kolei odczytano orzeczenie sądu marszałkowskiego w sprawie posła Pacholczyka.

Sąd marszałkowski orzekł, iż przewodniczący nie dostarczył dowodów, jakoby pos. Antoni Pacholczyk dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Podziękowanie dla Bułgarii

Po odczytaniu orzeczenia sądu zabrał głos marszałek Car, wygłaszając następujące przemówienie:

„Wysoka izbo! W związku z ostatnią katastrofą polskiego samolotu komunikacyjnego władze i całe społeczeństwo królestwa Bułgarii manifestowały raz jeszcze swe przyjazne stano-

wisko wobec państwa i narodu polskiego. Wśród najtrudniejszych warunków atmosferycznych i terenowych zorganizowały z wielką ofiarnością i bohaterstwem poświęceniem rozległą akcję dla odszukania zaginionego aparatu, składając w ten sposób dowód swego współczucia z powodu tej tak dla nas bolesnej katastrofy.

Sądząc, że będę wyrazicielem uczuć całej izby, gdy z tego miejsca złożę imieniem polskiego społeczeństwa narodowi bułgarskiemu wyrazy serdecznej podziękacji i głęboko odczutej wdzięczności (oklaski w całej izbie).

Obecni w loży dyplomatycznej minister pełnomocny królestwa Bułgarii p. Piotr Trajanow oraz prezes towarzystwa polsko-bułgarskiego p. Atenogenes Pawlikiewicz powstali z miejsc i podziękowali izbie ukłonami.

Po przemówieniu marszałka izba przystąpiła do wyboru komisji sejmowych. Ponieważ ze strony izby nie wpłynęły żadne propozycje co do zmian w składzie personalnym poszczególnych komisji, zaproponowanym przez marszałka, p. marszałek Car oświadczył, że zgodnie z regulaminem uważa, że izba wybrała komisję w składzie zaproponowanym przez niego.

Na oświadczenie to izba odpowiedziała hucznymi oklaskami. Następnie przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na rok 1938-39.

Witany oklaskami wszedł na trybunę p. wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski.

Ekspozycja wicepremiera Kwiatkowskiego

Przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego da się podzielić na dwie części. Część pierwsza ma charakter sprawozdawczy i zawiera dużo materiału cyfrowego, ilustrującego dynamizm rozwojowy gospodarki polskiej w r. b.

Pomimo piętrzących się przed Polską trudności, pomimo niedomagań i braków, rok 1937 — oświadczył p. wicepremier — zapisze się niewątpliwie jako

jeden z najlepszych w historii naszego rozwoju gospodarczego.

P. min. Kwiatkowski nie ograniczył się do porównania postępów gospodarki polskiej na wielu odcinkach, zaobserwowanego w r. b., w porównaniu z r. 1936, ale przeszedł następnie do ustalenia stopnia dynamiki w r. 1937 i w latach wybuchowej koniunktury, t. j. 1928 i 1929, a następnie przedstawi-

nia porównawczego szybkości naszej odbudowy wobec rozwoju innych, silniejszych od nas gospodarek państw.

Następnie stwierdził min. Kwiatkowski wzrost zatrudnienia i spadek liczby bezrobotnych oraz wzrost wypłat robotniczych.

Obliczenie sumy tych wypłat w górnictwie, hutnictwie i w większym przemyśle przetwórczym wykazuje, że w r. b. bra-

cownicy fizyczni otrzymają o 160 milionów zł. więcej, niż otrzymali w r. ub. Stanowi to przyrost około 4 proc. Suma ta nie uwzględnia ani pracowników umysłowych, ani robotników, zatrudnionych w mniejszych zakładach wytwórczych, ani też robotników na robotach publicznych i w przedsiębiorstwach państwowych.

Z kolei omówił minister dodatnie zmiany w położeniu lu-

dnosci rolniczej, dzięki podwyższeniu cen. Ogólny wskaźnik cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika, wzrósł w okresie roku o 31 proc., wskaźnik zbóżowy o 42,3 proc. i wskaźnik hodowlany o 15 proc., gdy równocześnie wskaźnik artykułów przemysłowych, nabywanych przez rolnika, wzrósł w ciągu roku zaledwie o 2,3 proc.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)



Plotki.

Na meczu piłkarskim.
— Dlaczego publiczność tak gwiżdże?
— Bo ktoś rzucił kamieniem w sędziego.
— Ale przecież nie trafił!
— Właśnie dlatego wszyscy gwiżdżą.

*
Wyjątek z bajki:
...a wówczas królewicz chwycił miecz i odrąbał nim głowę smoka, pilnującego księżniczki. Potem wziął ją na kolana i zawiązał do swe go zamku. Tam też odbył się ich ślub...
Dopiero po paru latach nasz Król lewicz spostrzegł, że ma za żonę nie księżniczkę, lecz smoka!..

*
Pewien dziennikarz amerykański, rozmawiając z lordem Halifaxem, powiedział:
— Europa tańczy na wulkanie!
— Przesada! — zaproponował lord Halifax. — Co najwyżej na beczce z prochem!
— To wszystko jedno...
— O, nie... Beczka z prochem nie wybuchła bez zapalek!

*
Do generała Gouranda, przeniesionego ostatnio w stan spoczynku, zwrócił się pewnego razu jeden z jego podwładnych z zapytaniem:
— Panie generale, oto ciekawe zagadnienie: dwóch oficerów różnych szarż, będących w tym samym wieku i posiadających te same odznaczenia, spotyka się na ulicy. Który z nich powinien zaskłutować pierwszy?
— Lepiej wychowany! — odparł bez namysłu gen Gourand.

*
— Pierwsze lordy skruszone!
— powiedział podobno premier Chautemps do ministra Delbosa, zadawony z wyników rozmów z lordem Edenem i lordem Halifaxem.

*
Jeden z tygodników paryskich drukuje wspomnienie o naszej wielkiej rodaczce Marii Curie - Skłodowskiej i wielkiego uczonego Piotra Curie.
„Maria Skłodowska była polką i cierpiała ogromnie nad tym, że ojczyzna jest w niewoli. Marzyła o wyzwoleniu Polski i tak była zaprzątnięta swą myślą, że zlekkała nawet z daniem ostatecznej odpowiedzi Piotrowi Curie, który prosił ją, by została jego żoną.
Pewnego dnia wielki uczony napisał do niej:
— Twoje marzenia są patriotyczne, nasze wspólne są humanitarne, lub nankowe. Z tych trzech marzeń tylko ostatnie jest w tej chwili w pełni osiągalne.
Pohrali się w lipcu 1895 r. a w niecałych lat jedenaście potem Piotr został przejechany przez samochód na ulicy paryskiej.”

*
Na temat konfliktu włosko - francuskiego:
Gdzie dwóch się kłóci, tam... Trzecia Rzesza korzysta.

*
W szkole sowieckiej.
— Iwanow, powiedz mi, jaka jest gęstość zaludnienia w Rosji?
— Ośmiu rozstrzelanych na kilometr kwadratowy!

*
Przy stoliku kawiarńnianym siedzą dwie eleganckie panie.
— Dokąd wyjeżdżasz na Boże Narodzenie?
— Jeszcze nie wiem. Zdaje mi się, że interesy mego męża idą najlepiej. Dziś oglądałam książeczkę czekowa mego męża: został w niej już tylko jeden czek!

W rocznicę powstania listopadowego



Fragment z defilady przed mini stresem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim wychowanków szkół podchorążych na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego u stóp pomnika księcia Józefa Poniatowskiego w swych historycznych mundurach. Drugie zdjęcie przedstawia moment uroczystego zaciągnięcia warty w Belwederze przez wychowanków szkół podchorążych.

Min. Delbos -- gość Polski

Sylwetka kierownika polityki zagranicznej Francji

Polityka zagraniczna Francji staje się na nowo aktualna. — Ten doniosły zwrot zyskuje na znaczeniu wobec podróży Delbosa i Chautempsa do Londynu; bowiem bezpośrednio po tym rozpoczyna się seria wizyt Delbosa w Warszawie, Bukareszcie, Białogrodzie i Pradze.

Obecny minister spraw zagranicznych Francji Yvon Delbos jest stosunkowo mało znany w Europie. Jest to bardzo skromny człowiek: nie będąc sam zbyt dobrą mową, nie lubi również, aby o nim mówiono. Jest to jeden z jego charakterystycznych rysów.

Delbos urodził się w 1885 roku w rodzinie nauczycielskiej na południu Francji. Wykształcenie średnie otrzymał w liceum Henryka VI w Paryżu, gdzie uczęszczał i obecny prezydent Francji. Wyższe wykształcenie otrzymał w „Ecole Normale superieure”, skąd wyszła większość luminarzy francuskich w dziedzinie nauki i literatury, polityki i dyplomacji: Bergson i Jaures, Lewi-Brühl, Herriot, Francois-Poncet i wielu innych.

Delbos jest klasykiem z przekonania i zawodu. Najbliższą jest mu łacina starożytna i średnio-wieczna. Poza tym zna on do skonała i sam tłumaczył z greckiego Platona i Demostenesa — Zajmował się również poezją francuską.

Od najmłodszych lat był, jak już wspomnieliśmy, niezwykle skromny. Trudności życiowe pokonywał wzmogoną pracą i pilnością. Jego historyczne i filologiczne prace otworzyły mu dostęp do jednej z najbardziej kuszących dla uczonego katedr. Odrzucił tę ofertę, pociągnięty, jak wielu innych, przez politykę. Dla niepewnych i wątpliwych sukcesów, jakie mogła mu wówczas zapewnić polityka, Delbos zdradził naukę i to, co już osiągnął w tej dziedzinie.

Pracę polityczną rozpoczął Delbos, jak ogromna większość jego poprzedników, jako dziennikarz. Współpracował w szeregu prowincjonalnych i stołecznych wydawnictw, aż objął stanowisko redaktora naczelnego gazety „Le Radical”. Przedwojenna działalność publicystyczna Delbosa kazała zwrócić nań uwagę jako na autora, który potrafi znaleźć szybką i zrezygnacyjną odpowiedź na zagadnienia dnia, a jednocześnie jest pełen kurtuazji w polemice. — Jego zdrowy rozsądek ubarwiony



MIN. DELBOS.

był pogodą i ironią. Pierwszego dnia po wypowiedzeniu wojny w 1914 r. Delbos został zmobilizowany i wysłany do okopów w charakterze sierżanta piechoty. Został ranny, a po powrocie do zdrowia, przenosi się z piechoty do awiacji. Tu odnosi drugą ranę w charakterze pilota, ale pozostaje nadal w służbie do samego końca wojny.

Przejazdy indywidualne do AUSTRII CZECHOSŁOWACJI ITALII FRANCJI NIEMIEC ANGLII

Załatwia najszybciej Wagons-Lits/Cook

Łódź, Piotrkowska 68 tel. 170-70

ROZMÓWKI MALŻEŃSKIE.

Ona (do męża, który jej podarował płaszcz z kołnierzem ze skunksów): Zastanawiam się, że tak zachwycające futro może pochodzić od tak śmierzącego stworzenia. Mąż: Nie liczę na twoje podziękowanie, ale wymagam przynajmniej respektu.

Wojna nie zabiła w nim po ciągu do polityki. Wręcz przeciwnie polityka zajmuje go jeszcze silniej. Bierze on udział w stworzeniu pod koniec 1919 r. gazety „Ere Nouvelle”, istniejącej od dziś dnia i będącej organem prawego skrzydła partii radykalnej, a Herriota osobiście. Wówczas również partia radykalna wystawiła kandydaturę Delbosa do parlamentu z jego rodzinnego okręgu. Ale nastroje sprzyjały partiom prawicowym i Delbos przepadł przy wyborach.

Pracuje on nadal w prasie radykalnej, szczególnie w najwpływowszej „Depeche de Toulouse” i przy następnych wyborach w maju 1924 roku zostaje wybrany do parlamentu. Wyborcy pozostają mu wierni i podczas wszystkich następnych wyborów w latach 1928, 1932 i 1936.

Już po upływie roku po pierwszym wyborze do parlamentu Delbos zostaje zaproszony w charakterze ministra do kierowania technicznym wykształceniem i sztuką w gabinecie znakomitego uczonego, nieżyjącego już obecnie Paula Painleve. — Dwa lata później w gabinecie tegoż Painleve Delbos zajmuje stanowisko ministra oświaty. — Następnie w ciągu prawie 10 lat uporczywie odrzuca wszystkie ofiarowane mu teki ministerialne. Na początku r. 1936 na krótki czas zostaje ministrem sprawiedliwości w przejściowym gabinecie Alberta Sarrauta, a po upływie 4 miesięcy — po rezygnacji Herriota — obejmuje tę funkcję ministra spraw zagranicznych w obecnym rządzie. W ciągu ostatniej całej legislatury parlamentarnej od r. 1932 do 1936 Delbos był jednym z wicemarszałków parlamentu, a jednocześnie był przewodniczącym parlamentarnej grupy partii radykalnej.

Sila i wpływ Delbosa polega nie na jego danych zewnętrznych, lecz na wewnętrznej sile przekonywującej jego osobistych przekonań. Przyciąga tym, co go odróżnia od rozpowszechnionego typu współczesnego działacza politycznego — parlamentarzysty, partyjnika, dyplomaty. Unika ulubionego środka walki partyjnej — intrygi. To on jest autorem aforyzmu: „W służbie czystej idei energia stwarza działaczy państwowych; w służbie egoizmu stwarza ona bandytów politycznych”.

Choć Delbos przed dziesięciu miesiącami po raz pierwszy objął stanowisko ministra spraw zagranicznych, to jednak od dawna interesował się polityką. Jeszcze podczas wojny znajdował się w liczbie tych, którzy razem z Briandem, Painleve'm, Herriotem i Boncourem bronili idei ogólnoeuropejskiej jedności. Jedną z podstawowych idei Delbosa:

„Prawdziwy pokój nie powinien być jedynie pasywnym stanem nie-wojny; powinien polegać na aktywnym zbliżeniu i współpracy narodów”.

W 1925 roku Delbos reprezentował Francję na kongresie panuropejskim, a w roku 1933 w charakterze prywatnym odwiedził Sowiety. Owocem jego obserwacji i wrażenia była książeczka „Czerwony eksperyment”.

W książce tej Delbos usiłuje beznamiętnie i bezstronnie zsumować aktywność i pasywność bolszewizmu, nie kierując się politycznymi sympatiami czy antypatiami. Oczywiście jako cudzoziemiec, nie znający języka, Delbos popełnił parę błędów, ale trzeba przyznać, że Delbos, lepiej niż przykład niż Herriot, potrafił zorientować się w sowieckim chaosie i sprzecznościach.

Wracając z Rosji Delbos zatrzymał się również w Polsce, na Łotwie i Litwie. Obserwował on życie w Warszawie i Rydze i pisał na ten temat:

„Kraje te, podobnie jak Rosja sowiecka, były pod władzą carów. Jednakże, o ile mogłem osądzić podczas przelotnych studiów, poziom życia jest tu wyższy, wsie i miasta zamożniejsze, drogi komunikacyjne lepiej rozwinięte, a co najistotniejsze ludność jest szczęśliwsza. Mogę w każdym razie zapewnić, że warunki istnienia w Warszawie i Rydze są lepsze niż w Moskwie i Leningradzie”.

Na „czerwony eksperyment” Delbos patrzy oczyma obcokrajowca, ściślej mówiąc francuza. Jest pewien, że dla Francji komunizm i dyktatura byłyby „nieznośne, a nawet niemożliwe”. Co się tyczy Rosji, to jej sprawą jest rządzić się tak, jak chce. Delbos jest zdecydowanym przeciwnikiem wszelkiego wiracjanja się w wewnętrzne sprawy Rosji — bezpośredniego, czy pośredniego. W tym stanowisku łatwo dostrzec podobieństwo do stanowiska, zajętego przez Delbosa w sprawie interwencji w Hiszpanii.

Oslo faworyzuje polaków

Norwegowie nie kryją się z tym, że mecz jeszcze przed walką przegrali. - Nie będzie wyników remisowych, każda walka musi wyłonić zwycięzcę!

Dziś w południe polska reprezentacja bokserska podejmuje swą podróż do Oslo i Nyköping - Falster, gdzie w niedzielę walczy w meczu między państwowym z Norwegią, a od dziś za tydzień, w środę, 8 b.m., stoczy jako drużyna Warszawy spotkanie z kombinowanym teamem Danii.

Mecz z Norwegią ma dla nas

Dożywnia dyskwalifikacja za uderzenie sędziego

Łódzki okręgowy związek piłki nożnej zdyskwalifikował dożywnio jako działacza sportowego b. wiceprezesa Tomaszowianki - Pogonowskiego, za czynne znieważenie sędziego piłkarskiego.

Wichura wyrzuciła straty na boiskach łódzkich

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy walne zebranie sekcji piłkarskiej LKS-u zostało przerwane na przyszły czwartek 9 b. m. Przeważnie zebrania spowodowane zostało zerwaniem dachu przez silną wichurę z werandy p. Piotrowskiego na stadionie przy Al. Unii, gdzie zebranie miało się odbyć.

Silna wichura przewróciła również plot na boisku Widzewa przy ul. Rokietnickiej, narażając klub obojętnie na straty materialne.

Cracovia nie zobaczy słońca Afryki

Zarząd Pol. zw. piłki nożnej odmówił zezwolenia na projektowane tournée Cracovii po Afryce północnej, motywując to słabą formą, wykazaną obecnie przez Cracovię. Natomiast P. Z. P. N. udzielił reprezentacji Śląskiej zezwolenia na rozegranie meczu ze Śląskiem niemieckim dnia 26 grudnia w Bytomiu, oraz rewanżowego spotkania w dn. 6 lutego w Katowicach lub w Chorzowie.

KINO "PALACE"

Genialny Willy Forst stworzył nieśmiertelne arcydzieło

Burgtheater

W rol. gł.:
OLGA CZECHOWA
WERNER KRAUSS
HANS MOSER
HORTENSJA RAKY
WILLI EICHBERGER

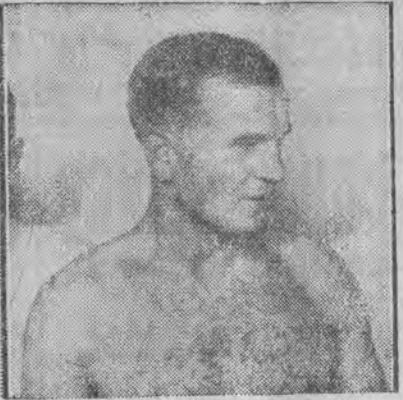
U DOKTORA.
-- Mężowi pani potrzebny jest spokój, przede wszystkim spokój!
-- To niemożliwe, panie doktorze; potrzebny mi jest kapeluszy i okrycie!

doniosłe znaczenie. Przede wszystkim dlatego, że w Poznaniu, 6 stycznia r. b., pokonaliśmy norwegów 12:4, w międzyczasie zdobyliśmy ostrogi pierwszego mocarstwa pięściarskiego w Europie, a zwycięstwo i stanowisko obowiązują.

Do meczu przystępujemy w pełni przygotowani. Jak wynika z rozmowy z prezesem P. Z. B., mjr. Mirzyńskim, drużyna jest dobrze przygotowana. Wszak nie miał wprawdzie możliwości treningowych, ale pewniejszego od niego reprezentanta w lekkiej nie posiadamy. W miejsce kontuzjowanego Piłata jedzie ostatecznie Klimecki, bardziej ruchliwy, jak się okazuje, od Węgrowskiego. Obaj co prawda są słabsi od górala, ale z faktem absencji Piłata trzeba się niestety pogodzić.

Drużyna polska przystępuje do meczu jako

ZDECYDOWANY FAWORYT nawet w oczach norwegów. Wczorajsza porażka przyniosła nam ciekawą opinię na ten temat z Oslo. Norwegowie nie mogą wystawić najsilniejszej ósemki i liczą się ze zwycięstwem Polski i to nawet wysokim. W czterech wagach mają oni lepszych zawodników od tych, których wystawiają, ale zbieg okoliczności nie pozwala im użyć tych lepszych. Berg-Hansen (przegrał w Poznaniu z Sobkowiakiem), Rolf Paulsen (przegrał z Kajnarem), Gunnar Hansen (przegrał z Polusem) są w tej chwili inwalidami, podobnie jak zwycięzca Piłata w Mediolanie, Erling Nielsen. W



KLIMECKI (HCP, Poznań) debiutuje w reprezentacji państwowej, w wadze ciężkiej, na miejsce Piłata.

tych warunkach norwegowie nie krwią się wcale z tym, że mecz jeszcze przed walką przegrali

Jest tylko jedna okoliczność dla naszego pięściarstwa w tym meczu

NIEBEZPIECZNA. Mian. kwestia sędziowska. Mecz w Oslo będzie sędziowany, podobnie jak mecz w Poznaniu, przez 3 arbitrów miejscowych, t. j. ringowego i dwóch punktowych, plus jedno go sędzię punktowego ze strony gości. W Oslo w ringu sędziuje Peter Caspersen, punktu ją Ivar Kruse i Reldar Thorsen. Ze strony polskiej przy stoliku punktowego usiądzie p. Suszczyński.

Ringowy jest co prawda bez prawa głosu, ale przewaga 2-ch głosów norweskich punktujących, jest wyraźna, aby nad sprawą tą przejść do porządku dziennego. Mści się tu polityka

zeszłorocznych władz PZB, które ze względów oszczędnościowych nie sprowadziły sędziego zagranicznego.

W Oslo nie będzie też wyników remisowych, każde spotkanie musi zakończyć się zwycięstwem. Wogóle w Norwegii nie znają zupełnie remisów. Ta okoliczność jest dla nas groźna, bo przy każdej krzywdzie wchodzi w rachubę dwa punkty, a nie jeden.

Na temat kwestii sędziowskiej rozmawialiśmy wczoraj telefonicznie z prezesem PZB p. mjr. Mirzyńskim, który nam oświadczył, co następuje:

— W spotkaniach międzypaństwowych obowiązują przepisy FIBY, zainteresowani mogą jed

nak dojść do porozumienia co do innych obowiązujących już wówczas kwestii. Jeżeli my się nie zgodzimy na zniesienie remisów, to oczywiście obowiązować będą przepisy FIBY, które dopuszczają wyniki nierozstrzygnięte. To jasne! Otóż, aby uniknąć nieporozumień, jakie miały miejsce po pierwszym meczu Polska — Norwegia w Poznaniu, sprzeciwiać się będą zniesienia remisów. Zabieram z sobą specjalne pismo PZB w tej sprawie...

Łódź przeciwna „independentom“

W niedzielę, 5 grudnia odbędzie się w Warszawie zebranie prezesów wszystkich okręgowych związków kolarskich, na której załatwione być mają doniosłe sprawy dla kolarstwa polskiego. M. in. powzięta ma być uchwała odnośnie utworzenia t. zw. grupy kolarzy niezależnych.

Zarząd ŁÓZK. polecił swym delegatom pp. prez. Szyskiewiczowi i wiceprez. Karpińskiemu, by przeciwstawili się utworzeniu grupy kolarzy niezależnych, gdyż według opinii związku Łódzkiego tego rodzaju podział w kolarstwie nie przyczyniłby się bynajmniej do podniesienia jego poziomu, a przyniosłby jedynie korzyści fabrykantom rowerów. Zdaniem zarządu ŁÓZK. lepszy już byłby wyraźny podział na kolarzy amatorów i kolarzy zawodowców.

Poza tym delegaci Łódzcy mają poprzeć projekt reorganizacji mistrzostw szosowych. Zeszłoroczny system rozgrywania mistrzostw szosowych Polski oraz okręgowych w trzech oddzielnych wyścigach i w dwóch klasach A i B. okazał się zupełnie niepraktyczny i dlatego delegaci Łodzi obstawają będą za rozgrywaniem mistrzostw szosowych w formie jednego wyścigu i bez podziału na klasy.

Chmielewski przed wielką próbą

Tiller znajduje się w znakomitej formie i jest pewny zwycięstwa!

Chmielewski staje w Oslo przed niezwykle trudnym zadaniem. Tiller ma się znajdować

W ZŁOTEJ FORMIE, przygotował się zresztą do tej walki z niezwykłą starannością. Tiller pokonał ostatnio dwukrotnie mistrza olimpijskiego, francuza Despeaux, biorąc rewanż za Berlin. Ambicją norwega, który chce być pierwszym bokserem świata w kategorii średniej, byłoby oczywiście zwycięstwo nad Chmielewskim, do którego przegrał w półfinale mistrzostw Europy, w maju r. bież. w Mediolanie. Zdaniem norwegów, Henry Tiller nie był jeszcze dotąd w tak świetnej formie i jest ogólnym faworytem.

„TILLER TEJ WALKI NIE PRZEGRĄ“ — powiedział w wywiadzie prasowym Otto van Porat, który sekundował Tillerowi w jego walce przeciwko Despeaux.

„TILLER BĘDZIE ZWYCIĘZ-“

CA, jesteśmy tego pewni“ — piszą nam z Oslo.

Tiller i Rudolf Andreassen

(przeciwko Kolezyckiemu) są faworytami, natomiast reszcie nie dają szans z polakami.

Otto v. Porat i Feliks Sztamm

—dwaj wybitni sekundanci kierować będą z narożników zawodnikami

Jeszcze jeden ciekawy szczegół związany z niedzielnym meczem naszych bokserów w Oslo. Drużyna norweska jest co prawda nienajsilniejsza, ale kierowana będzie z narożnika przez znakomitego sekundanta, mistrza olimpiady paryskiej, słynnego Otta v. Porata,

który był jednym z nielicznych europejczyków, poważnych kandydatów do tytułu mistrza świata w wszystkich wag zawodowców. Porat był wielkim bokserem zawodowym. Obecnie, w Oslo prowadzi on szkołę bokserską i gimnastyczną i opiekuje się amatorską reprezentacją. Godzi się jeszcze wspomnieć,

że w Poznaniu sekundował norwegom, świetny technik Ole Roisland, który wskutek wypadku przedwcześnie skończył karierę pięściarską.

W niedzielę w Oslo, w obu narożnikach staną więc dwule wybitne indywidualności: Otto van Porat i Feliks Sztamm.

Pływacy AZS (W-wa) w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę, dn. 5 grudnia odbędzie się w basenie YMCA o godz. 16,30 odłożony swego czasu mecz pływacki juniorów: AZS (Warszawa) — Reprezentacja Łodzi. Mecz zapowiada się ciekawie, gdyż pływacy warszawscy mają przyjechać w b. silnym składzie.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś premiera!
Poraz pierwszy w Łodzi! Wesoła komedia wiedeńska
Pat i Patachon w Raju
W rolach główn.: Pat i Patachon, Tibor v. Halmay, Lucie Englisch i Rudolf Carl
Passe-partouts i bilety ulgowe przez urzęd. newsżne.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Ostatnie dni!
ŚLUBOWANIE
wg. scenariusza H. Bo'ma. Reż. Henryk Szaro
W r. gł.: Zygmunt Turkow, Kurt Katsch, M. Lipman, Dina Halpern, M. Bożyk
Ceny od 54 gr.

CORSO
Początek seansów o g. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12-ej
Ceny od 50 gr.

I. - Dwa najnowsze filmy w jednym programie - II.
Poraz pierwszy w Łodzi
Zaginione miasto / **Północ Wola**
Wspaniały film o ludziach ze stali s udziałem psa **Buck** znanego z filmu „Zew Krwi”
W rol. gł. Paul Kelly, Rashelle Hudson, Robert Kent
Następny program: „Ziemia Błogosławiona”

PRZED ZIMNEM
Drzwi i okna uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem
A. Frydenrona
chronią przed wiatrem, zimnem, kurzem, - Tworzą doskonałą izolację.
Dzwonić 173-57
w soboty, tel. 222-72

Uwaga! Modystki i kapelusznicy
Zrzeszeni i niezrzeszeni!
Zawiadamia się o
ZEBRANIU PRZEDWYBORCZYM,
które odbędzie się w niedzielę, o godz. 5-ej po poł. w lokalu Cechu Jubilerskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 20.
Starszy cechu **M. Kapelusznik**

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33 TEL. 2222-3.

KUPIE!
10 krosien tkackich kortowych 68-72 cali w najlepszym stanie oraz 2 maszyny węzowe (Schlauchpulmaschinen). Dzwonić 111-23, w godzinach biurowych. 941-4

Dr. med. E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Czeglina 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

DOKTOR KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

DR. MED. L. LIEBESKINDOWA
choroby dzieci
ordyn. 3-7 g.
Al. i Maja 25, tel. 111-10.

CIEPŁO w mieszkaniu!
Uszczelniam OKNA i DRZWI od zimna, wiatru i kurzu pod gwarancją kilkuletnią.
F. Pinczewski, tel. 257-18

St. felczer Abramowicz
powrócił
Kilińskiego 55, tel. 127-97

Dr. St. Bibergal
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Zawadzka 10, tel. 106-30
przyjmuje od 9-11 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1

Do akt. Nr. Km. 1655 | XI | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 6 grudnia 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul.

11-go Listopada 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny trykotarskiej uszacowanej na łączną sumę zł. 1200.- które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 13 listopada 1937 r.
Komornik: (-) S. Bednarek.

Do akt. Nr. Km. 809 | XI | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1937 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul.

Zawadzkiej 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: zegara w długiej szafce, kredensu forn. czarnym dębem, szafy do odzieży z lustrem, stołu, 4 krzesel, 2 foteli, toalety z szafeczką, żyrandola z abażurem, kanapy, pomocnika kredensu i firanki z ramą drewn., oszacowanych na łączną sumę zł. 715.- które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 15.11 1937 r.
Komornik: (-) S. Bednarek

Kupujcie z 1-go źródła
Wielki wybór:
WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn.
„Patent”
ŁÓŻEK połowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 75 w podw. Tel. 159-90

PACZKI wyborowe 2 sztuki 25 gr.
CIASTKA DESEROWE po 20 gr. (przy zakupie od 5 sztuk - 15% rabatu)
Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie
Śniadania i kłace jarokie z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą
- poleca -
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

SYPIALNIA stylowa barok brzoza korejska okazjnie tanio do sprzedania. K. Galar, Piotrkowska 275.

Przebieg od **BOLU GŁOWY** dla dorosłych ze zn. fabry.
KOWALSKINA
skłony się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE

Lokale
URZĘDNIK państw. poszukuje pokoju kawal z pełnym utrzymaniem, najchętniej blisko śródmieścia. Oferty pod „Śródmieście”.

2 i 3 **POKOJOWE** mieszkania w nowym domu Radwańska 16 są do wynajęcia. Informacje na miejscu.

MIESZKANIE 4-o pokojowe z wygodami od stycznia do wynajęcia. Andrzej - Wiadom. tel. 152-26.

Hotel de Varsovie
POMA
Po powrocie z Paryża wznowiła przyjęcia
Piotrkowska 121
Od 2-7 po poł. Tel. 155-55

Dźwiękowe Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

LILY PONS najpiękniejszy sopran świata w najweselszym filmie sezonu
DZIEWCZĘ z PARYŻA
W pozost. rolach: Gene Raymond, Jack Oake i Mischa Auer.
Muzyka: Artura Schwartz, Johanna Straussa i G. Rossiniego
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KINO - TEATR
URANIA
(dawniej „CZARY”)
Czeglina 2

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program
Wspaniała kreacja **IRENY DUNNE**, bohaterki „Bocznej ulicy” w filmie
„Płynne złoto”
Wielka sensacyjna walka o płynne złoto Ameryki
Najpiękniejsza para ekranu - **Jean Harlow i Robert Taylor** w wspaniałej komedii p.t.
„Panowie i Towarzystwa”
Początek codz. o g. 4-ej, w soboty i niedz. o 12

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWIOŚNIE
PRZEDWIOŚNIE
Wojciechowska 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych!
arcydzieło filmowe produkcji 1937 r. pt.
SAM NA SAM
W roli głównej **Paula WESSELY**
nigdy niezapomnianą z filmów „Maskarada” i „Epizod”
ANONS! Następny program: „**KU WOLNOŚCI**”
Ceny miejsc: I m. 1.00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy, w niedziele i święta nieważne.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

Przenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie - 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.-, za granicą - zł. 9.-
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 12 zł. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabliczeczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.
Za Wydawnictwo: „Głos Poranny - Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.